



Medexpress, 2017-09-29 08:37

## Rezydenci po spotkaniu w MZ: Ministerstwo znów próbuje nas podzielić



Fot. Jacek Sielski

Spotkanie rezydentów z przedstawicielami strony rządowej trwało niemal 6 godzin. Co ustalono?

Po spotkaniu rezydenci w komunikacie dla mediów poinformowali, że wiele propozycji MZ jest zgodna z postulatami rezydentów. Chodzi m.in. o zmiany w systemie kształcenia podyplomowego. Kością niezgody pozostały postulaty płacowe.

"W trakcie rozmów opublikowane zostało nowe rozporządzenie w sprawie zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarzy i lekarzy dentyistów, z którym nie mieliśmy okazji zapoznać się wcześniej. Ministerstwo Zdrowia znów próbuje nas podzielić - na tych bardziej i mniej potrzebnych, mimo że doskonale wiemy jak tragiczna jest sytuacja kadrowa w każdej specjalizacji. Nowe rozporządzenie dopuszcza sytuację, w której lekarz zaraz po ukończeniu stażu będzie zarabiał więcej niż specjalista z wieloletnim doświadczeniem. Po raz kolejny pokazuje, że Kodeks Pracy nie dotyczy lekarzy - tym razem nie tylko w kwestii czasu pracy, który może być wydłużany w nieskończoność - teraz dopuszcza sytuację, gdzie dwie osoby na tym samym stanowisku, z tym samym zakresem obowiązków otrzymują diametralnie różne wynagrodzenie! Niestety prezentowane propozycje nadal daleko odbiegają nie tylko od tych docelowych postulowanych przez nas, ale również od minimalnego poziomu jaki moglibyśmy zaakceptować na obecną chwilę.

Cieszymy się, że Ministerstwo Zdrowia zaczęło dostrzegać problemy lekarzy. Przykre jest, że potrzeba było

do tego aż dwóch lat nieustannych działań z naszej strony, dwóch wielkich manifestacji, dziesiątek spotkań z posłami wszystkich ugrupowań politycznych, setek godzin spędzonych na opracowaniu zaleceń w zespołach eksperckich i aż 240 000 podpisów zebranych przez Porozumienie Zawodów Medycznych pod naszym wspólnym projektem ustawy o wynagrodzeniach minimalnych w ochronie zdrowia. Dopiero na kilka dni przed zapowiadzianym protestem głodowym doczekaliśmy się poważnej i merytorycznej rozmowy.

Jako członkowie Porozumienia Zawodów Medycznych zrzeszającego 9 związków zawodowych, reprezentujących setki tysięcy pracowników sektora zdrowotnego, przypominamy również, że nie tylko lekarze czekają na natychmiastowe zmiany w ochronie zdrowia. Oczekujemy przede wszystkim niezwłocznego zwiększenia jej finansowania do minimum 6,8% PKB, który jest najniższym poziomem zabezpieczającym podstawowe potrzeby zdrowotne Polek i Polaków.

Niedopuszczalne jest leczenie pacjentów przez chronicznie przepracowany personel, gdy ryzyko popełnienia błędu, który może zaważyć na ich dalszym życiu i zdrowiu jest największe. Niedopuszczalne jest leczenie za pomocą przestarzałego, naprawianego w nieskończoność sprzętu oraz stosowania terapii o znacznie gorszej efektywności, mimo dostępności nowych, bezpieczniejszych metod leczenia.

Stawiamy realne cele. Większość ludzi pytana o to, co jest dla nich najważniejsze odpowie bez wahania - zdrowie. Niestety dla rządu (zarówno tego, jak i poprzednich) jest ono daleko na liście priorytetów. Wciąż postrzegane jest jako zbędny wydatek, a nie inwestycja w przyszłość. Nie liczymy na to, że z dnia na dzień polska medycyna osiągnie poziom USA, Niemiec czy Szwecji, chcielibyśmy jednak pracować i leczyć przynajmniej na poziomie krajów podobnych do nas - Czech, Słowacji czy Rumunii!

Dzisiaj usłyszeliśmy, że rząd nie widzi możliwości zwiększenia nakładów do 6,8% PKB. Nie widzi możliwości, aby pacjenci byli leczeni na poziomie, na jaki zasługują, aby nie umierali w kolejkach, w oczekiwaniu na niezbędne zabiegi. Usłyszeliśmy, że rząd nie przewiduje wzrostu wynagrodzeń do postulowanych przez środowiska medyczne - co nie zapobiegnie nieuniknionemu dramatowi kadrowemu, który przecież już teraz obserwujemy w ochronie zdrowia. Przedstawiliśmy postulaty, które mają na celu poprawę jakości - zarówno dla pacjenta, jak i dla personelu. Zdrowie dalej nie jest priorytetem rządu. Kolejnego rządu RP. Nie godzimy się na to, ale mamy nadzieję, że ten priorytet stanie się realny. Jesteśmy nie tylko medykami. Zarówno my, jak i nasi najbliżsi jesteśmy też pacjentami, których ten system krzywdzi. Widzimy po wielu latach pokojowych prób, że bez naszego olbrzymiego poświęcenia dla dobra chorych sytuacja w ochronie zdrowia nie ulegnie zmianie.

Ze względu na brak osiągniętego porozumienia poniedziałkowa akcja protestacyjna odbędzie się bez zmian. Mimo wszystko nadal pozostajemy otwarci na dalsze rozmowy. Mamy nadzieję, że po dzisiejszym dniu wielu niezdecydowanych postanowi do nas jednak dołączyć. Wszystko wskazuje na to, że wiele oddziałów w kraju zatrzyma się już 02.10.2017 r. Do zobaczenia już niedługo w Warszawie oraz stacjach krwiodawstwa w całej Polsce." - czytamy w komunikacie.

Źródło: Porozumienie Rezydentów OZZL